

Przeszczep głowy – dzień X coraz bliżej

24 czerwca 2017

W grudniu 2017 rok ma nastąpić dzień, w którym włoski neurochirurg Sergio Canavero po raz pierwszy w historii przeprowadzi operację transplantacji ludzkiej głowy. Projekt o nazwie Heaven wkracza w finalną fazę. Kiedy dwa lata temu doktor Canavero ogłosił plan przeszczepu ludzkiej głowy, nowość wstrząsnęła światem nauki i wywołała oczywistą falę krytyki. Pomimo sceptycyzmu wielu uczonych i chirurgów, projekt Heavenu zainteresował tysiące lekarzy, którzy napisali do włoskiego uczonego. Pierwsza operacja przeszczepu ludzkiej głowy będzie mieć miejsce w Chinach. Zespołem specjalistów kierować będzie, w asyście Sergia Canavero, chiński lekarz Xiaoping Ren. Ponieważ projekt finansowany będzie przez rząd ChRL, operacji poddany zostanie obywatel Chin, a nie Rosjanin Walerij Spiridonow, jak wcześniej planowano. Sputnik Italia dowiedział się od Sergia Canavero, jakie rezultaty zostały osiągnięte w ramach tego fascynującego, choć niejednoznacznego z etycznego punktu widzenia, projektu.

– Proszę powiedzieć, w jakim stadium znajduje się projekt Heaven?

– We wrześniu opublikowaliśmy w Korei nasze pierwsze badania – „dowód słuszności wyboru celu terapeutycznego” (proof of principle) – przeprowadzone we współpracy z Uniwersytetem Rice’a w Teksasie. Badania wykazały, że myszy, którym przecięto rdzeń kręgowy, jak ma to miejsce przy przeszczepie głowy, odzyskały zdolność ruchu. W takich operacjach wykorzystywany jest udoskonalony wariant politlenku etylenu (PEG), dzięki czemu po 24 godzinach od operacji impulsy nerwowe znów zaczynają przepływać przez miejsce przecięcia. Pies, któremu przecięto rdzeń kręgowy, przywracając go przy pomocy PEG, mógł ponownie biegać 3 tygodnie po operacji. To

były pierwsze badania i nasi oponenti mówili, że dysponujemy zbyt małą ilością danych statystycznych. Mówili, że impulsy nerwowe przechodzą (przez miejsce przecięcia), ale domagali się dowodów na to, że w miejscu przecięcia znów tworzą się włókna nerwowe. W styczniu opublikowaliśmy pierwszą pracę, w której wykorzystaliśmy taką metodę badania tkanek i komórek jak immunohistochemia. Z pomocą tej metody dowiedliśmy, że w miejscu przecięcia zaczynają rosnąć włókna nerwowe.

– I jakie były dalsze działania?

– W celu uzyskania wystarczającej ilości danych statystycznych, wykorzystaliśmy do dalszego badania duże szczury. Zastosowano technikę obrazowania tensora dyfuzji DTI (Diffusion tensor imaging), która umożliwia zobaczenie włókien bez konieczności uśmiercania zwierząt. Szczury zostały podzielone na dwie grupy: wobec szczurów z pierwszej grupy zastosowano w czasie operacji placebo, a wobec szczurów z drugiej grupy – PEG. PO miesiącu szczury z drugiej grupy mogły się poruszać, a szczury z pierwszej grupy nie mogły. Następnie przeprowadziliśmy taki sam eksperyment na psach, i wyniki były analogiczne. Możemy zatem powiedzieć, że myszy, szczury i psy z przeciętym rdzeniem kręgowym mogą odzyskać zdolność ruchu.

– I pierwszym krajem świata, w którym podobna operacja zostanie przeprowadzona na człowieku, będą Chiny?

– Tak. Rząd Chin chce, aby zespołem lekarzy przy przeszczepie głowy kierował chiński specjalista. Będzie nim Xiaoping Ren. Dlatego w kwietniu ogłosiliśmy, że zgodnie z krajowym ustawodawstwem będę asystować chińskiemu neurochirurgowi i jego zespołowi. Niedużo czasu zostało. Już w październiku dowiecie się Państwo sensacyjnych nowości.

– Dlaczego pierwszą osobą nie może być Rosjanin Walerij Spiridonow, który jako pierwszy zgłosił chęć poddania się eksperymentowi?

– Tutaj dotknęła Pani istoty mojego apelu do Rosji. Pragnę

podkreślić, że w Rosji są chirurdzy zdolni do przeprowadzenia takiej operacji, jest specjalnie wyposażony szpital, są niezbędne pieniądze. A przy tym, kiedy kontaktowali się ze mną bardzo bogaci Rosjanie, miliarderzy, podkreślali oni swoje zainteresowanie inwestowaniem w mój projekt, a nie działalnością charytatywną. Straciłem nadzieję przekonania rosyjskich inwestorów do tego, by pomogli mi znaleźć dawcę do przeszczepu, który uratuje Walerija Spiridonowa. Zwracam się do Rosjan z apelem: Walerija, obywatela Rosji uratuje tylko operacja w Rosji. Chiny będą, rzecz jasna, ratować Chińczyka, do tego Walerij jest przedstawicielem białej rasy i nie można poddać go przeszczepowi organu należącego wcześniej do Chińczyka, żeby nie wywołać negatywnych reakcji psychologicznych. Zwracam się z oficjalnym apelem do rosyjskich władz i rosyjskiego narodu: pomóżcie mi ocalić Rosjanina Walerija Spiridonowa. Jestem gotów asystować rosyjskim chirurgom przy operacji w Moskwie. Jeśli władze nie zechcą zainterweniować, to jest jeszcze crowdfunding. Proszę Rosjan o 145 mln pomocy. Drugiej możliwości dla Walerija nie ma. Proszę rosyjski naród, by pomógł w uratowaniu rodaka. Niech Rosja, w której w ubiegłym wieku wielki neurochirurg Demichow rozpoczynał swoje operacje przeszczepu głowy na zwierzętach, przeprowadzi u siebie tę operację i otworzy nową erę.

Z Sergiem Canavero rozmawiała agencja Sputnik Italia

Źródło: pl.SputnikNews.com